

REJESTR DOTYCZY:

DOBRUCKA Jadwiga

s/c i

z d.

* 5 czerw. 1892

Warszawa

..... w

kraj:
POLSKA

-+ 20 stycz. 1963 w Toronto, Ont.

kraj:
KANADApochowany:
Holy Cross Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

24 63

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

PEDAGOG

DZIAŁACZKA SPOŁ.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.znak rozpoznawczyU w a g i:do WBryt. przybyła w r.1946,, emigrowała do Kanady
w r. 1954.

Nota:

Przypisy:

~~539~~ - syn Stefan Grzybowski i wnuki w Kanadzie
(546)

Źródła i bibliografia:

Związkowiec:

23.1.63 - wzmianka o śmierci i nekrologi

26.1.63 - "~~Michał~~ śp. Jadwiga Dobrucka" - wspomnie-
nie

nie

Związkowiec 2.2.63 "Nad świeżą mogiłą J.Dobruckiej"

Dziennik Polski .3.63 - nekrolog

Rocznik Polonii tomy IV-VII

Inform. od Zrzeszenie Naucz.Pol. w WBryt.

Dziennik Polski "Federacja Kobiet w Kanadzie" Celina
Tarnawska Busza

Tarnawska Busza

znak rozpoznawczy

57/23 i 26.I.63/

57/2.II.63/

18/ 8.III.63/

122/IV-VII/

333

18/2.IX.69/

Ś. † P.



JADWIGA DOBRUCKA

założycielka i honorowa przewodnicząca Federacji Kobiąt Polskich w Kanadzie zasnęła w Pańu w niedzielę,
20 stycznia 1963 r.,

o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie członkinie Federacji.

FEDERACJA KOBIET POLSKICH
W KANADZIE



Śp. JADWIGA DOBRUCKA

zasłużona działaczka społeczna,
oddana przyjaciółka Harcerstwa,
ukochana Matka wiceprzew. ZHP w Kanadzie
dr Stefana Grzybowskiego
zmarła w niedzielę, 20 stycznia, 1963 r.
przeżywszy lat 71

Ze śmiercią Jej społeczeństwo polskie, a szczególnie
ruch młodzieżowy traci wielkiego orędownika.
Cześć Jej pamięci.

ZARZĄD OKRĘGU ZHP W KANADZIE

Zmiał. 23 I 63

Zmarła Jadwiga Dobrucka

Rano w niedzielę 20 stycznia po dłuższej chorobie zmarła Jadwiga Dobrucka, gorąca patriotka polska, założycielka Federacji Kobiet Polskich w Kanadzie, pierwsza długoletnia jej prezeska, a ostatnio honorowa przewodnicząca.

Ciało spoczywa w kaplicy Cardinal Funeral, 366 Bathurst St. We wtorek w kaplicy o godz. 7.30 wieczorem odbędą się modlitwy różańcowe.

W środę o godz. 9 rano Msza żałobna w kościele św. Stanisława, 12 Denison Ave., po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Holy Cross.

W zmarłej Polonia kanadyjska traci nieocenioną wartość działaczkę społeczną. Cześć Jej Pamięci.

* * *

Synowi Stefanowi Grzybowskiemu, synowej i wnukom składamy wyrazy głębokiego współczucia. — Redakcja

* * *

8. III. 63.

Ś. † P.

JADWIGA DOBRUCKA

z domu Kopytowska

zmarła 20 stycznia 1963 r. w Toronto (Kanada) przeżywszy lat 70. Zasłużona wychowawczyni i nauczycielka. Wieloletnia działaczka Stronnictwa Ludowego w Polsce i członek władz naczelnych Stronnictwa Ludowego „Wolność” na Uchodźstwie.

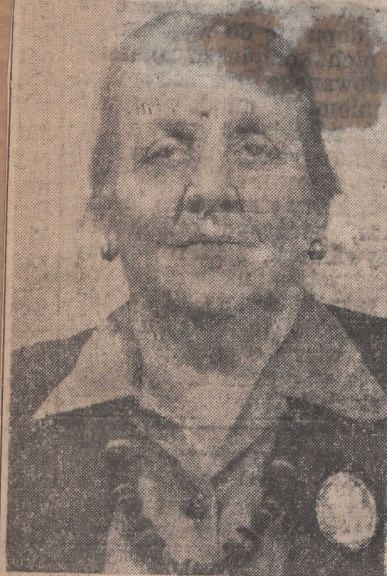
Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się w sobotę 9 marca o godz. 9.30 w Brompton Oratory w Londynie przed ołtarzem Matki Boskiej Zwycięskiej.

ZARZĄD GŁ. STRONNICTWA LUDOWEGO „WOLNOŚĆ”
KOLEDZY I PRZYJACIELE.

9558

mezczyzn. mąż nie

Śp. Jadwiga Dobrucka 26/11



Jadwiga Dobrucka

honorowa prezeska Federacji
Kobiet Polskich w Kanadzie

Zgon śp. Jadwigi Dobruckiej założycielki Federacji Kobiet Polskich w Kanadzie wywołał powszechny smutek. O tym jak wielkim cieszyła się ona poważaniem wśród społeczeństwa polskiego świadczył tłumny udział Polonii w modlitwach różańcowych jakie odbyły się w przeddzień pogrzebu, w wysłuchaniu żałobnej Mszy św. i odprowadzeniu zwłok na cmentarz Holy Cross.

W kaplicy pogrzebowej trumna Zmarłej okryta była sztandarem Federacji Kobiet Polskich w Kanadzie, organizacji, którą zorganizowała. Na Mszę św. w kościele św. Stanisława oprócz licznych przyjaciół rodziny przybyły wraz ze sztandarem organizacyjnym członkinie Federacji. Ks. proboszcz St. Murawski we wzruszającym kazaniu podkreślił, że Jadwiga Dobrucka swą religijność wykazywała nie w dewocji ale w czynnej miłości bliźniego i pozostawiła po sobie wzór katolicki, której czyny a nie tylko słowa świadczą o wewnętrznej religijności.

Na cmentarzu nad trumną głę-

bokie słowa przywiązania do założycielki Federacji, wygłosiła prezeska Zarządu Głównego pani Irena Berezowska, a red. Zygmunt Rusinek, który współdziałał jeszcze w Polsce ze Zmarłą w jej działalności społecznej i politycznej wygłosił w imieniu Kongresu Polonii wzruszające przemówienie o jej ideowym nastawieniu do życia.

Trumnę Zmarłej zanieśli na wieczny spoczynek przyjaciele: red. Z. Rusinek, inż. W. Krajewski, L. Piłaciński, R. Kogler, St. Halek, B. Cholewo, red. F. Głogowski oraz L. Szczepański (uczeń Zmarłej z gimnazjum Giżyckiego w Warszawie, który przyjechał z Buffalo, dowiedziawszy się o zgonie swej profesorki).

NA FUNDUSZ

IM. JADWIGI DOBRUCKIEJ

Przed swym zgonem śp. Jadwiga Dobrucka wielokrotnie wyrażała życzenie, by po jej śmierci nie składano wieńców i kwiatów, a raczej pieniądze przeznaczone na ten cel obrócono na cele społeczne.

Dlatego też Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie, zgodnie z jej życzeniem, w momencie jej zgonu ogłosiła, że tworzy Fundusz Młodzieżowy im. Jadwigi Dobruckiej, dla uczczenia pamięci Zmarłej.

Oto składki na ten cel, które już wpłynęły do Federacji:

Po \$10 — L. Piłaciński, H. Kiss, Maria Bak, S. M. Borowiec, S. Z. Halek, Bezimienny, dr. R. Babyn.

\$8 — B. Cholewo.

Po \$5 — K. Birkenmayer, Regina Malkiewicz, A. Duplantier, L. Chmielewska, I. Lubczyńska, T. Gwiazdon (były uczeń, Toledo, USA), Koto Pan SPK Nr. 20, R. Przedzrymirska i T. Swidersey, F.G., M.C.

\$3 — J. Bojczuk.

Po \$2 — H. M. chowska.

Razem \$135.00

Ogłoszono poprzednio
w "Związkowcu" \$ 29.00

Razem \$164.00

* * *

Donacje prosimy przysyłać do:
Canadian Polish Women's Federation, 65 Westmount Ave., Toronto 4, Ont.

Federacja Kobiet w Kanadzie

Przebywając przez pół roku w Vancouverze przyglądałam się pracy Federacji Kobiet i mam dla niej dużo poważania i podziwu.

Organizacja ta niedawno obchodziła 10-lecie. Przewodniczącą jest Krystyna Żurowska, doktor medycyny, która z wielkim poświęceniem pracuje w swoim zawodzie, posiada wyjątkowe zdolności społeczne i duży wpływ na ludzi.

W okresie 10-lecia powstało 9 Ogniw Federacji Kobiet Polskich w różnych większych skupiskach Polaków. Federacja wydaje czasopismo „Informator” w Toronto, które jest łącznikiem Ogniw.

Założycielką była niedawno zmarła Jadwiga Dobrucka, która osiedliwszy się w latach 50-tych w Toronto, stwierdziła, że nie ma w Kanadzie niezależnej organizacji kobiet polskich, zbliżonej działalności do Związku Polek w Stanach Zjednoczonych.

Jadwiga Dobrucka przepojona ideą potrzeby stworzenia takiej polskiej organizacji w Kanadzie przedstawiła swój plan Klubowi Pań przy Związku Narodowym Polskim oraz Kołu Polek przy Związku Polaków. Po opracowaniu projektu statutu zwołała informacyjne zebranie w Toronto i 29 kwietnia 1956 r. zaczęła działać Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie.

Cele Federacji to opieka nad matką i dzieckiem, młodzieżą, nad chorymi i samotnymi, odwiedzanie szpitali, zajęcie się nowo przybyłą emigracją, szkołami polskimi i ogólnym podtrzymywaniem kultury polskiej.

Specjalnie poznałam pracę Ognia w Vancouverze. Jego za-

Cavanagh, obecnie objęła przewodnictwo p. H. Filipowicz. Za okres dziesięciolecia 500 wizyt w szpitalach dla umysłowo chorych, przeszło 3000 wizyt w różnych szpitalach. Trzeba zaznaczyć, że koszty drogi i prezentów ponoszą same członkinie. Niezliczone interwencje w sądzie dla nieletnich, w instytucjach opieki społecznej, w sprawie rozbicia rodzin.

Panie przeprowadzają zbiórki i imprezy dla inwalidów polskich w Vancouverze, wysyłają również moc paczek do Polski dla zakładów nieuleczalnie chorych.

Na polu kulturalnym Ogniwo odznacza się oryginalnością i wysokim poziomem imprez. Koncerty kompozytorów polskich, propaganda muzyki i tańca polskiego. Co najmniej 15 różnych wystaw polskiej sztuki ludowej. Udział w opłacie stypendium im. W. Rose na uniwersytecie British Columbia.

Ogniwo darowało 500 książek polskich do publicznych bibliotek polskich oraz zasiłło polską szkołę. Ostatnio urządzono wieczór literacki z udziałem polskiej młodzieży akademickiej oraz wieczór autorski profesorów B. Czajkowskiego i A. Buszy.

Pani A. Frejman zajęła się urządzeniem polskiej sekcji w nowo powstałym Centennial Museum w Vancouverze. Panie z Federacji ufundowały stypendium dla dwóch harcererek jadących na Monte Cassino i pomogły w urządzaniu wieczoru literackiego z udziałem profesorów z uniwersytetu British Columbia.

Oto w najkrótszym zarysie szkłoście pracy Federacji Kobiet

łożycielką i długoletnią przewod- Polskich w Kanadzie.
niczącą była niestrudzona p. J. Celina Tarnawska-Busza
29.69

Nad świeżą mogiłą J. Dobruckiej

Uderzyła w trumnę grudka przywiezionej z Polski ziemi, zmieszała się z kanadyjskim piaskiem i kwiatami, które rzucaliśmy na trumnę śp. Jadwigi Dobruckiej. Nie ma już Jej wśród nas, ale pozostała z nami pamięć Jej czynów i smutek w sercach najbliższych.

Przeszła przez pełne i czynne życie jak można najlepiej.

Śp. Jadwiga Dobrucka, z domu Kopytowska, urodziła się 5 czerwca 1892 r. w Warszawie. Szkołę średnią ukończyła w 1909 r. w Łodzi, otrzymując prawa tzw. "domaszniej uczcielnicy". Pracę nauczycielską rozpoczęła na pensjach łódzkich jako nauczycielka języka polskiego i arytmetyki.

Idąc po linii nurtujących wtedy wśród społeczeństwa hasła "służenia ludowi", rzuca po pewnym czasie szkołę średnią i w roku szkolnym 1913/14 zostaje nauczycielką szkoły powszechnej na jednym z przedmieść Łodzi — Bałuty.

Od października 1914 do listopada 1918 r. przebywa w Moskwie. Jest tam nauczycielką języka polskiego w szkole kolejowej, sekretarzem organizacji "Odrodzenie Pomoc dla Bieżącym Uczącym", przewodniczącą Związku Nauczycielstwa Polskiego, redaktorem odpowiedzialnym "Głosu Nauczycielskiego" i sekretarzem partii politycznej "Zaranie".

W lipcu 1918 r. organizuje zbiorowy powrót nauczycielstwa do Kraju. Jest komendantem pociągu przewożącego ponad 1.000 osób, nauczycieli z rodzinami oraz ochronkę prowadzoną przez kol. śp. Najmołę.

Od powrotu z Rosji do 1920 r. jest członkiem Zarządu Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego, a później Związku Nauczycieli Szkół Średnich, oraz członkiem Zarządu Gł. Stronnictwa Chłopskiego "Wyzwolenie".

Po przyjeździe do Warszawy początkowo prowadzi Ognisko dla gazetarzy. W listopadzie 1918 r. obejmuje pracę sekretarki w gimnazjum Wł. Giżyckiego a od stycznia 1919 r. do czerwca 1939 r. pracuje w tymże gimnazjum jako nauczycielka języka polskiego, wykładając język polski zarówno w klasach młodszych, jak i starszych. W dodatku jest wychowawczynią równocześnie dwu klas.

Nie ogranicza się jednak tylko do pracy zakreślonej programem nauczania. Jej czynna natura zawsze każe wynajdować sobie inne dodatkowe zajęcia. Organizuje

cy mówili po polsku i by Polskę pokochali.

Do Kanady przybywa p. Jadwiga wraz z synem, synową i wnukami we wrześniu 1954 r.

Wkrótce jest już czynna na polu społecznym, wstępując do Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toronto, gdzie zostaje wkrótce członkiem Zarządu.

Pierwsze wakacje letnie w Kanadzie (1955 r.) spędza p. Jadwiga z wnukami na Kaszubach. Chłopcy pochłaniają większość Jej czasu, znajduje jednak zawsze wolne chwile na to, by pomóc w prowadzeniu kolonii zachowawczych.

Codziennie wygłasza godzinne pogadanki z dziedziny wiedzy o Polsce na kolonii zachowawczych dziewczyn. Właśnie wtedy, podczas tych wakacji na Kaszubach krystalizuje się w jej umyśle potrzeba stworzenia organizacji kobiecej.

Nie czeka długo z przekuciem marzenia w czyn. Nawiązuje kontakty. Odbywa moc rozmów prywatnych i spotkań ogólnych. Jest znowu w swoim żywiole — w twórczej budującej pracy. Wszystko ma przemyślane i rozplanowane. Każde przedsięwzięcie, każdy dzień działalności musi mieć swój program, nierzadko godzinny plan działania.

Poświęca większość swego czasu i wkłada moc trudu i pracy w swe zamierzone dzieło. Jej marzenie urzeczywistnia się. Powstaje Federacja Kobiet Polskich w Kanadzie i rozwija się z roku na rok. Powstaje coraz więcej Ogniw. Rośnie serce szczęśliwej założycielki, kiedy Jej ukochana organizacja obchodzi swoje 5-lecie. Jej w uznaniu zasług nadaje tytuł Honorowej Przewodniczącej. Z Federacją jest związana bardzo. Czuwa nad nią bez przerwy, ale widzi się. Ja także wszędzie tam, gdzie może służyć praca lub rada, czy to w Kongresie Polonii Kanadyjskiej, czy w Komitecie Milenium, czy w Harcerstwie, czy w Związku Nauczycieli...

Idzie wszędzie tam, gdzie — jak mawiała — "może się przydać"...

Jest nadzwyczajna matka, teściowa i babka. Uczymy wnuczek języka, historii i geografii Polski. Spędza z nimi wszystkie letnie wakacje na Kaszubach. Dla syna jest nie tylko matka, ale i przziwakiem. Nie zapomina również o biednych, chorych, kalekach i potrzebujących pomocy. Onieknąć się nimi i pomagać im subtelnie, nie reklamując swych czynów. I z tej to inicjaty-

ciemuje pracę sekretarki w gimnazjum Wł. Giżyckiego a od stycznia 1919 r. do czerwca 1939 r. pracuje w tymże gimnazjum jako nauczycielka języka polskiego, wykładając język polski zarówno w klasach młodszych, jak i starszych. W dodatku jest wychowawczynią równocześnie dwu klas.

Nie ogranicza się jednak tylko do pracy zakreślonej programem nauczania. Jej czynna natura zawsze każe wynajdować sobie inne dodatkowe zajęcia. Organizuje więc w gimnazjum szkolny samorząd, zachęca młodzież do wydawania własnego pisma, opiekuje się drużyną harcerską a od 1934 do wybuchu wojny kieruje ponadto internatem szkolnym, w którym mieszka 30 chłopców.

Wśród tego zajętego szkolnymi i pozaszkolnymi zajęciami życia znajduje czas na dalsze kształcenie. Kończy trzyletni kurs nauczycielski dla nauczycieli szkół średnich i w 1925 r. otrzymuje z tytułu wybitnej pracy pedagogicznej od Ministerstwa Oświaty prawo nauczania we wszystkich szkołach średnich.

W październiku 1939 r. zostaje kierowniczką szkoły powszechnej, którą Niemcy pozwolili uruchomić dyrektorowi Giżyckiemu przy powstałej Szkole Ogrodniczej. W owym czasie zostaje jej powierzona prowadzenie tajnego gimnazjum. Szkołę powszechną zlikwidowali Niemcy w 1941 roku i od tej chwili aż do czerwca 1944 r. prowadzi również tajnie szkołę powszechną. Jednocześnie jest przewodniczącą Komisji Finansowej wszystkich prowadzonych przez Giżyckiego szkół.

Po powstaniu warszawskim przebiega pod Koluszkami i w marcu 1945 r. obejmuje kierownictwo najbliższej Szkoły Powszechnej w Redelinie. pow. Brzezin. W szkole tej pracuje do marca 1946 r. W ciągu tego czasu buduje Dom Ludowy, dożywia i ubiera najbardziej potrzebujących, jest radną wsi, gminy, powiatu, członkiem Zarządu Wojewódzkiego, a następnie członkiem Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

W marcu 1946 r. przyjeżdża — jako delegatka Ligi Kobiet na

Idzie wszędzie tam, gdzie — jak mawiała — "może się przydać".

Jest nadzwyczajną matką, teściową i babką. Uczni wnuczeta języka, historii i geografii Polski. Spędza z nimi wszystkie letnie wakacje na Kaszubach. Dla syna jest nie tylko matka, ale i przwiciąciem. Nie zapomina również o biednych, chorych, kalekach i potrzebujących pomocy. Onieknęła się nimi i pomaga im subtelnie, nie reklamując swych czynów. I z tej to inicjatyw Federacja za jeden z celów swej pracy społecznej stawia sobie opiekę nad umysłowo chorymi, tymi najbardziej zapomnianymi ludźmi. W całym Jej życiu przejawia się to nieustanne dążenie wzwyż, nieustanna aktywność oraz pracowitość.

Od innych wymaga dużo, ale od siebie zawsze więcej.

Do ostatnich dni swego życia, tak bardzo bogatego, była czynna, chciała dawać szczęście innym i dlatego sama czuła się szczęśliwa.

Śp. Jadwiga Dobrucka pozostawiła pogrążoną w smutku rodzinę i rzeszę przyjaciół, wśród których potrafiła tak dziwnie łatwo zaskarbić sobie uczucia miłości i wiel-

kiego szacunku. W piersi tej wspańskiej kobiety biło wielkie serce, gorąco kochające ludzkość i Ojczyznę. Była zawsze na posterunku jako matka, babka, wychowawczyni, oświatowiec, działacz społeczny czy polityczny. Bez przerwy służyła Polsce w kraju i na emigracji.

Życiem swym, pełnym poświęceń dla innych, a w szczególności dla młodzieży, stworzyła piękny wzór godny naśladowania.

Zofia Halek

za grupową opłatą
SAS!

2w. 2/2/03

Może z tego skorzystać jakakolwiek kwalifikowana grupa 25 osób lub więcej — na przykład, kluby towarzyskie i sportowe, grupy kościelne i stowarzyszenia pracowników.

Podróżujcie jetami SAS, w klasie Zjazd Organizacji Kobietych do Londynu. Tu spotyka się z synem który w czasie wojny ukończył medycynę w Edynburgu. Nie marnuje czasu. Uczni języka angielskiego. Pracuje nad francuskim, psychologią, filozofią.

Lubi bardzo haftować ale i to robi z myślą o innych. W tym to okresie wyhaftowała niekiedy sztandar dla harcerskiego hufca "Szczęście" i była jego matką chrześną. Głęboko interesuje się życiem harcerskim młodzieży. bierze czynny udział we wszelkich przejawach pracy patriotycznej i politycznej nawiązuje kontakt ze swymi politycznymi przyjaciółmi z ruchu ludowego, którzy na terenie Anglii istnieją pod nazwą Stronnictwa Tu. domaga "Wolność". Jednocześnie zajmuje się wpływami działkami ukończonymi. Jej syna Stefana Da-